



Dostawy rosyjskiego LNG do UE

Marianna Skoczek-Wojciechowska

Mimo braku zakazu sprowadzania rosyjskiego gazu jego rurociągowy import do UE w 2022 r. spadł o ponad 80%. Nie oznaczało to jednak całkowitego wyeliminowania zależności Unii od gazu z Rosji, ponieważ równocześnie zanotowano rekordowy wzrost importu LNG z tego państwa. Ta tendencja jest sprzeczna z dążeniami UE do dywersyfikacji kierunków dostaw. Wskazane byłoby silniejsze zachęcanie państw członkowskich przez Komisję Europejską (KE) do rezygnacji z rosyjskiego LNG i wzmacnianie europejskiej solidarności poprzez wspólne zakupy gazu z wykorzystaniem Platformy Energetycznej UE, a także opracowanie wskaźnika referencyjnego LNG.

Rosyjski eksport gazu w 2022 r. Przed pełnoskalową inwazją na Ukrainę w lutym 2022 r. Rosja była największym dostawcą gazu do UE, odpowiadając za ponad 40% dostaw (w 2021 r. 155 mld m³, z czego 142 mld m³ gazociągami). Inwazja [doprowadziła do przełomu](#) w relacjach między UE a Rosją, w tym gazowych. Rosja, licząc na wywołanie podziałów w Europie i zmuszenie państw UE do zaprzestania wspierania Ukrainy, w pierwszym kwartale 2022 r. ograniczyła dostawy gazu do Unii o 57%. Była to przede wszystkim konsekwencja jednostronnych decyzji Gazpromu o zmniejszeniu lub wstrzymaniu eksportu gazociągami. Rosyjski dostawca pod pretekstem odmowy zapłaty za gaz w rublach odciął dostawy Polsce i Bułgarii w kwietniu 2022 r. Następnie zakończył przesył gazu rurociągowego do Finlandii, Holandii, Danii i Szwecji. W czerwcu, powołując się na problemy techniczne, w dwóch etapach ograniczył dzienny tranzyt gazociągiem Nord Stream 1 (NS1) w sumie o 60%, a następnie dwukrotnie go wstrzymał pod pozorem konserwacji gazociągu. [Eksplzja](#) NS1 i Nord Stream 2 we wrześniu ub.r. pozbawiła Niemcy bezpośredniego rurociągowego połączenia służącego do odbioru rosyjskiego gazu. Te okoliczności sprawiły, że udział rosyjskich dostaw gazociągowych w unijnym rynku gazu spadał w kolejnych kwartałach 2022 r. – do 23% w II kw., do 11% w III kw. i poniżej 10% w ostatnich miesiącach.

Wychodzenie z zależności od rosyjskiego gazu. Komisja Europejska i państwa członkowskie opracowały wspólną odpowiedź na rosyjskie działania. By zrównoważyć gwałtowny spadek podaży i przygotować członków UE na ewentualne

odcięcie dostaw, KE w maju 2022 r. ogłosiła [pakiet RePowerEU](#), który zachęcał ich do zmniejszenia importu paliw kopalnych z Rosji, ograniczenia zużycia energii, znalezienia alternatywnych źródeł dostaw i rozwoju OZE. KE podniosła też wymogi w zakresie wypełnienia magazynów gazu – do 80% do 1 listopada 2022 r. i do 90% do 1 listopada każdego następnego roku. Powołała także Platformę Energetyczną UE, która ma koordynować i wzmacniać kontakty państw członkowskich z dostawcami gazu.

Rozporządzenie z grudnia 2022 r. zobowiązuje państwa UE, by już od 2023 r. zgłaszały w ramach agregacji popytu zapotrzebowanie na ilość gazu odpowiadającą 15% ich indywidualnych zobowiązań magazynowych (ok. 13,5 mld m³ dla całej UE). Zaproponowane rozwiązania umożliwią dokonywanie zakupów gazu w ramach połączonego popytu za pośrednictwem platformy, dzięki czemu pozycja negocjacyjna UE może się poprawić. Rozporządzenie nakazało też unijnej Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (ACER) analizę dziennych danych otrzymywanych od uczestników rynku w celu przygotowania do końca marca br. wskaźnika referencyjnego dla cen LNG. Dotychczas standardowe wskaźniki referencyjne dla hurtowych cen gazu gazociągowego i LNG były powiązane z holenderską giełdą gazu TTF, która w ubiegłym roku charakteryzowała się dużą zmiennością cen. Nowy unijny wskaźnik referencyjny dla LNG ma odzwierciedlać rzeczywiste ceny tego surowca. Większa przejrzystość cen pozwoli na lepszą koordynację zakupów,

zapobiegając wzajemnemu przelicytowywaniu się państw członkowskich, a w konsekwencji obniżając ceny hurtowe.

Państwa UE przyspieszyły dywersyfikację kierunków i źródeł dostaw, intensyfikując współpracę m.in. z USA, Norwegią i państwami Zatoki Perskiej. Bezpieczeństwo energetyczne UE zwiększyło też oddanie do użytku takich projektów, jak polsko-duński Baltic Pipe, gazowe połączenie międzysystemowe między Polską i Słowacją oraz Polską i Litwą, a także [dwóch z pięciu planowanych niemieckich pływających terminali LNG](#). Efekty dywersyfikacji źródeł dostaw były widoczne już w III kw. 2022 r., kiedy w postaci skroplonej dostarczono ok. 34% całości gazu importowanego spoza UE. W formie LNG przybyło do Unii najwięcej importowanego gazu, wyprzedzając gaz rurociągowy. Według szacunków import LNG do UE miał wzrosnąć o ponad 70%, z ok. 88 mld m³ w 2021 r. do 155 mld m³ w 2022 r.

Druga strona medalu – rosyjskie LNG. Mimo spadku importu rosyjskiego gazu rurociągowego do UE wzrósł import LNG z tego państwa – w 2022 r. o ponad połowę w ujęciu rok do roku. W I i II kw. 2022 r. Rosja była drugim największym dostawcą po USA, odpowiadając za ponad 18% importu LNG, natomiast w III kw. wyprzedziły ją tylko USA i nieznacznie Katar. Łącznie w trzech pierwszych kwartałach państwa UE importowały 16,5 mld m³ rosyjskiego LNG (ok. 4% całkowitej konsumpcji UE w 2021 r.), wydając z powodu wysokich cen rekordową kwotę 12,5 mld euro – pięć razy więcej niż rok wcześniej. Rosja była ważnym źródłem dostaw LNG dla największych europejskich importerów tego surowca – Hiszpanii, Francji, Belgii, Włoch i Holandii. Przykładowo w Belgii w II kw. 2022 r. aż 50% całkowitego importu w postaci LNG pochodziło z Rosji. W trzech pierwszych kwartałach 2022 r. udział rosyjskiego LNG w całkowitym imporcie do Francji wahał się między 20 a 30%.

Ekspansja LNG z Rosji na europejskim rynku wpisuje się w plan tego państwa zakładający jego 20-procentowy udział w światowym rynku do 2035 r. W osiągnięciu tego celu miały pomóc zwiększenie dostaw do Unii i rozbudowa infrastruktury do produkcji i transportu. Od 2017 r. Rosja zbudowała trzy terminale skraplające: kontrolowane przez koncern Novatek Jamał LNG (zlokalizowany w północno-zachodniej Syberii, skąd pochodzi obecnie większość eksportu LNG w kierunku Europy) i Wysock LNG oraz należący do Gazpromu Portowaja LNG. Rosja dążyła też do zaangażowania w swoje inwestycje zachodnioeuropejskich koncernów, zwłaszcza francuskiego TotalEnergies oraz holenderskiego Shell i brytyjskiego BP, starając się uzyskać kapitał i technologię oraz potencjalnych odbiorców. Choć po agresji na Ukrainę w 2022 r. Shell i BP wycofały się z rosyjskiego sektora energetycznego,

TotalEnergies nadal miał 20% udziałów w Novateku. Pod wpływem presji opinii publicznej w grudniu ub.r. zrezygnował z nich i wycofał swoich przedstawicieli z zarządu spółki, jednak nadal posiada 20-procentowy udział w projektach Jamał LNG i Arctic LNG 2 (planowane oddanie w 2023 r.).

Wnioski i perspektywy. Choć odcięcie dostaw rurociągowych do Niemiec – dokąd jeszcze na początku 2022 r. docierały największe wolumeny gazu – przyczyniło się do spektakularnego spadku udziału rosyjskiego surowca w europejskim rynku, istnieje ryzyko utrzymania zależności gazowej niektórych państw UE od Rosji. Wzrost udziału rosyjskiego LNG w europejskim rynku pozostawia temu państwu możliwość prowadzenia działań wpisujących się w taktykę szantażu energetycznego, takich jak brak realizacji zamówień lub kolejne próby wymuszenia zapłaty w rublach. Stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa dostaw, szczególnie w kontekście możliwości wystąpienia w kolejnych sezonach luki podażowej na rynku gazu. Importując LNG z Rosji, państwa UE ograniczają ponadto skuteczność wywieranej na nią presji ekonomicznej, podważając wiarygodność planu odchodzenia od rosyjskich surowców. Jest to też oznaką niepełnej solidarności UE i może być wykorzystywane przez rosyjską propagandę do osłabiania jedności Unii. Postulat sankcji na rosyjski gaz był podnoszony m.in. przez Polskę, ale nie zyskał jednomyślnego poparcia państw UE (oponowały m.in. Węgry).

Prognozy rozwoju sytuacji na światowym rynku LNG wskazują, że konkurencja będzie jeszcze intensywniejsza, m.in. za sprawą perspektywy powrotu [chińskiej gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu po pandemii COVID-19](#). Z jednej strony jest więc istotne, by państwa UE pozostały zjednoczone w obliczu spodziewanego wzrostu cen na rynku LNG i niewielkich możliwości oddziaływania na podaż. Z drugiej strony kluczowe jest przyspieszenie rozwoju OZE. Wzrost znaczenia LNG w europejskim miksie energetycznym i rozwój partnerstwa strategicznego z USA powinny iść w parze z zasadą solidarności podczas opracowywania wskaźnika referencyjnego LNG i agregowania popytu – wyrażaną poprzez wdrażanie takich instrumentów, jak wspólna unijna platforma do zakupu gazu. Przyszły sezon pozwoli ocenić skuteczność tych rozwiązań. Realizując postanowienia planu RePowerEU, państwa UE powinny konsekwentnie odchodzić od rosyjskich surowców energetycznych, w tym LNG. Dla Polski nadal istotne będzie wskazywanie na zagrożenia związane z uzależnieniem od rosyjskich węglowodorów i jednoczesne rozwijanie własnej niezależności energetycznej opartej na energii atomowej i OZE.